Bober, Czarek

Się czuje jak Czarek
Jestem tu nowy jak Waldek i chyba zostanę
Podobno mam talent
Mówią ze dużo przede mna,
A swoje zagrałem

Prędko Się nie wypale
Jak gdzieś na wysypisku
Jest camel

Się czuje jak Czarek
Ostatnio coraz więcej kamer
Jestem dzieciakiem
Który sobie wróżył więcej
Niż wróżyli mim
Przez to nie skończę na klatówie
Czy na komendzie
Choć w mojej karierze widzieli niewiele jak Stępień
Ja widzę w niej głębie
Z uśmiechem na gębie liczę role życia
I pisze sobie następne
Nie zawsze sa smeiszne

Ta parę lat kariery minęło mi jak chwilka
Nie wszystko wyszło jak w Tunie na…
A moja była to miała na drugie pomyłka
Co złego to nie ja to freestyle
Farta to miałem jak Dyzma
Dlatego jak wejdziesz na backstage
Najczęściej wóda , kobitka

Zanim zacząłem na poważnie
Ściągałem z idoli jak torrenty
Marzyłem że kiedyś będę Czarkie
Proszę tylko poważne oferty
Nie zatrzymał mnie nigdy żaden werdykt i hejty
Bo patrzyli nam mnie jak byłbym wyklęty
Jakbym biega z palców na piety
Zabacz gdzie jestem
Dzisja mam kontrakt
Wytwórnie tak wielkie
W serduszku to Bielsko
Przez jakieś Call centre, kelnerkę
To ciągle pełlne wiary dziecko